

Szczytna wychodzi z cienia

Napisano dnia: 2020-03-08 20:47:06



ZIEMIA KŁODZKA. Im dalej od rozpoczęcia tej kadencji samorządów lokalnych, tym większa ciekawość nie tylko ze strony mieszkańców odnośnie już zrealizowanych bądź realizowanych przedsięwzięć. Jak to wygląda na tę chwilę, zapytaliśmy wóldarza jednej z gmin.

ROZMOWA Z JERZYM KRÓLEM, BURMISTRZEM SZCZYTNEJ

System dobrze rozwiniętych dróg w gminie jest jedną z podstaw ich sprawnego funkcjonowania i atrakcyjności. Czy w przypadku gminy Szczytna możemy powiedzieć, że taki system istnieje?

- Możemy powiedzieć, że nie od dzisiaj staramy się mieć z nim do czynienia. W ostatnich kilku latach dążyliśmy do nadrobienia wieloletnich zaległości w tym zakresie. One były wynikiem dużego niedoinwestowania wywołanego niedostatkiem pieniędzy. Skala i zakres zadań przekraczały możliwości finansów gminy, dlatego nasz urząd był aktywny w poszukiwaniu funduszy tam wszędzie, gdzie to wydawało się możliwe.

Z jakim skutkiem te poszukiwania się odbyły?

- Powiem, że nie najgorszym, skoro na przykład w tamtym roku, wspólnie z powiatem kłodzkim sfinalizowaliśmy potężną, jak na nasze warunki, inwestycję; została wsparta środkami transgranicznymi. W jej ramach przebudowano dwie drogi ważne gospodarczo: prowadzącą z ul. Wolności w Szczytnie, przez Złotno do Łęczyc i od stacji paliw w Dusznikach-Zdroju w kierunku Karłowa. Wydatek rzędu 12 milionów złotych naszą gminę kosztował przez dwa lata realizacji zadania prawie pół miliona złotych. Warto było wydać te pieniądze, bowiem na dłuższy czas zapewniono zdecydowanie lepszy standard poruszania się tymi trasami i - co ważne - jest zdecydowanie bezpieczniej.



Gmina dołożyła się do powiatowej inwestycji drogowej Szczytna - Karłów

Zapewne ten fakt zdopingował burmistrza i radnych do intensywniejszych poszukiwań funduszy na drogi?

- Teraz mamy złożonych kilka wniosków na dofinansowanie zamierzonych robót na drogach, ale w pierwszej kolejności chcielibyśmy je wykonać na ulicy Szpitalnej i sąsiednich w Szczytnie. Tam znajdują się: szkoła, ośrodek zdrowia i kościół, w związku z czym jest to miejsce najbardziej uczęszczane. Konieczne jest poprawienie bezpieczeństwa zarówno pieszych jak i zmotoryzowanych; zamiarem jest wybudowanie chodników i bezpiecznych przejść dla pieszych na ulicy Kościelnej, zainstalowanie lepszego oświetlenia. Z pracami chcemy ruszyć niebawem po uzyskaniu dofinansowania z Funduszu dróg samorządowych, mam nadzieję, że jeszcze w tym roku.

A jeśli idzie o teren wiejski gminy - czy na nim również szykuje się poprawa stanu dróg?

- Na ten rok zaplanowaliśmy przebudowę jednej drogi i mam nadzieję, że też otrzymamy dofinansowanie. Konkretnie chodzi o Złotno, gdzie chcemy wykorzystać pieniądze z ministerialnego

funduszu adresowanego na likwidację skutków klęsk żywiołowych oraz z Funduszu ochrony gruntów rolnych. Natomiast w budżecie gminy zarezerwowaliśmy pieniądze, jako jej wkład, na wykonanie dokumentacji na modernizację kolejnej drogi powiatowej - od Słoszowa do Kulina. Jeśli zostanie przebudowana, to stanie się trasą alternatywną dla odcinka drogi krajowej nr 8. To ważne w przypadku jego zablokowania.

Dodam jeszcze, że wykorzystując nasze możliwości postaramy się połączyć drogi niższych klas, ale ważne dla naszej społeczności.

Problemem Szczytnej pozostawało zaopatrzenie w wodę, bo gdzieś tam dał się jej niedostatek. Czy wzorem "rozruszania" sfery drogowej podobnie dzieje się w gospodarce wodnej i ściekowej?

- Przede wszystkim musimy wyremontować sieć wodociągową, ponieważ większa część jej odcinków pochodzi sprzed 40 - 60 lat. Do podjęcia takiego działania mamy delegację rady miejskiej, która podjęła uchwałę i wskazała najważniejsze miejsca przeprowadzenia zmian. Myślimy więc o wymianie wodociągu od ujęcia Anna przy ul. Ludowej i przy ul. Leśnej w Szczytnej, o sieci w Wolanach, o budowie dwóch ujęć wody pitnej. Na terenie gminy już w tym roku będziemy modernizować zbiorniki przy ujęciu głębinowym ważnym dla Złotna, Słoszowa i Łęczyc. W Batorowie przejęliśmy od Parku Narodowego Gór Stołowych działkę, na której znajduje się ujęcie powierzchniowe. Po jego rozbudowie przystąpimy do układania sieci rozprowadzającej.

Zamierzam zlecić Państwowemu Instytutowi Geologicznemu oszacowanie zasobów wody w Niwie. Jeśli okaże się, że można po nią sięgnąć na miejscu, to nie ciągnęlibyśmy nitki z Wolan. Zaplanowaliśmy ujęcie głębinowe wody przy ul. Sudeckiej w Szczytnej. Popłynie ona grawitacyjnie jako rezerwa. Liczę na to, że dzięki temu ujęciu nie będziemy mieli zjawiska posuchy w kranach w okresach bezopadowych. Poza tym z tej racji, że miasto się rozbudowuje zapewnimy ciągłość dostaw do nowo powstałych domów.

Czy chce pan powiedzieć, że nie słabnie zainteresowanie budownictwem indywidualnym?

- Jak najbardziej. To jest przyczyną, że kończymy prace nad wprowadzeniem zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Po ich uchwaleniu właściciele gruntów będą mogli podzielić je na działki budowlane i sprzedawać. Stąd z wyprzedzeniem myślimy o inwestowaniu w drogi, media, w ogóle pobudzeniu ważnych społecznie dziedzin.

A jak do tych inwestycji wodnych ma się gospodarka ściekowa - czy nadąża za nimi?

- W samej Szczytnej niektóre rejony nie są skanalizowane. Dla następnych najpierw musimy stworzyć dokumentację projektową, później zdobyć fundusze zewnętrzne, bowiem przy tej skali potrzeb gmina sobie nie poradzi. A bardzo tego chce, myśląc o proturystycznym rozwoju.



Jerzy Król, burmistrz Szczytnej

Ale żeby zachęcić turystów do przyjazdów, trzeba im również zapewnić czyste powietrze. Tymczasem na horyzoncie lokalnym dymiących kominów jest niemało...

- Do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu zawnioskujemy o środki umożliwiające zamianę około 40 "kopciuchów" na proekologiczne źródła ciepła. Natomiast już jesteśmy uczestnikami projektu o nazwie "Ziemia kłodzka - czyste powietrze",

w którym na naszym terenie zakładamy wymianę kolejnych 40 tradycyjnych palenisk na ekologiczne. Zdaję sobie sprawę, że jest to kropla w morzu potrzeb, jednak metodą małych kroków osiągniemy większy cel. A będzie on realny, gdy zmiany dotkną rządowego programu "Czyste powietrze". Wówczas w gminie będzie pracownik, który pomoże mieszkańcom rozeznać się w wymogach i zaletach tego programu. Zauważę, iż jest coraz większe zainteresowanie tymi propozycjami, a cieszy mnie choćby fakt, że udało się zlikwidować "kopciucha" w newralgicznym punkcie Szczytnej, czyli przy skrzyżowaniu "Ósemki" z ul. Borowina. Mieszkańcy budynku nr 1 otrzymają dofinansowanie do wymiany olbrzymiego pieca węglowego na indywidualne piecyki gazowe.

Powiem tak: Unowocześnianie infrastruktury drogowej i mediów, to najważniejsze wyzwanie dla samorządu. Jeśli chcemy sprostać rosnącym oczekiwaniom mieszkańców, ułatwić im i gościom życie, nie można tego odkładać. Dlatego wspólnie z radnymi pochylamy się nad wszystkimi wyzwaniami z tego zakresu i staramy się spowodować, aby nasza gmina jak najszybciej nadrobiła dystans dzielący ją od innych, zarazem wyszła z ich cienia.

Dziękujemy za rozmowę.

(bwb)

Foto DKL24.PL + Bartosz Wojciechowski